

---

niedziela, 13.04.2025

## Niedziela Palmowa - czyli słów kilka .....

Wjazd Jezusa do Jerozolimy zasadniczo różni się od triumfalnych pochodów władców tamtego czasu. Mesjasz nie dosiada rumaka, ale jedzie na ośle, zwierzęciu biednych ludzi. Chce przez to pokazać, że przychodzi jako król miłości i miłosierdzia.

Lud u bram Jerozolimy obsypuje Chrystusa gałązkami oliwnymi. Ale już za kilka dni gałązki z drzewa oliwnego będą powiewać nad trzęącym ciałem Jezusa, gdy będzie się modlił do Ojca na Górze Oliwnej pełen łęku przed śmiercią, a Jego krew będzie poić ziemię.

Wraz z Niedzielą Palmową wchodzimy w największy i najświętszy tydzień w ciągu roku, w którym Chrystus wszystko oddał dla nas i za nas wszystkich ofiarował samego siebie. To jest największa historia miłosna wszech czasów, która nas samych może coraz bardziej przemieniać.

Choć niedawno Piotr obiecał Jezusowi, że jest w stanie pójść z Nim nawet na śmierć, musi zaakceptować swoją słabość. Po trzykrotnym zaparciu się Pana spotyka Go. Spojrzenie Jezusa trafia w sam środek jego serca. Wtedy „wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał” (Łk 22,62).

Jezus nie potępia Piotra, lecz patrzy na niego pełen miłosierdzia i miłości. W taki sam sposób patrzy też na nas. Czy pozwolimy Jego miłosiernemu spojrzeniu przeniknąć nas i napętnić?

Kiedy ubiczowany i ukoronowany cierniem Jezus stał przed Piłatem, tłum krzyczał: „Precz z Nim!”. Jak często nasz Pan także dziś słyszy te słowa. Odrzucamy Go, traktujemy, jakby był niepotrzebny, niewygodny, a nawet uciążliwy. Do dziś słowa „Precz z Nim!” pobrzmiwają w świecie.

W rozpoczynającym się Wielkim Tygodniu wpatrujmy się w miłość Jezusa, nie bądźmy na nią obojętni, ale wdzięczni za Jego ofiarę.